

Swat, Tadeusz

Dziesięć tomów "Rocznika Olsztyńskiego"

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 189-199

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DZIESIĘĆ TOMÓW „ROCZNIKA OLSZTYŃSKIEGO”

Konieczność prowadzenia regionalnych badań naukowych była jednym z pierwszych postulatów, jakie zgłaszano po wyzwoleniu Warmii i Mazur w roku 1945. Potrzebę takich badań nieliczni jeszcze wówczas w regionie badacze uzasadniali wieloma względami, wśród których na pierwsze miejsce wysuwał się argument o prawach historycznych Polski do Warmii i Mazur. Wobec jednak pilniejszych w tym okresie potrzeb repolonizacyjnych i popularyzacyjnych, a jednocześnie wobec braku dostatecznej kadry zdolnej do podjęcia zasadniczych prac badawczych, reaktywowany w lipcu 1945 roku w Olsztynie Instytut Mazurski sprawom sensu stricto badawczym nie mógł poświęcić wówczas zbyt wiele miejsca.

Również w latach następnych charakteryzujących się procesem centralizacji, regionalne badania naukowe nie znajdowały w Olsztyńskim warunków do prawidłowego rozwoju. Mimo to w latach 1945—1955 olsztyńskie środowisko naukowe tworzyło wartości, które już niedługo potem ujawniły się w całej pełni. Obok działalności Instytutu Mazurskiego, a później Stacji Naukowej (Instytutu Zachodniego, a następnie Polskiego Towarzystwa Historycznego), działalność Muzeum Mazurskiego, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, olsztyńskiej placówki Państwowego Instytutu Sztuki, wreszcie upór ciągle jeszcze nielicznych badaczy olsztyńskich stopniowo stwarzały możliwości podjęcia poważniejszych badań naukowych. Konsekwentne i systematyczne dążenia tych placówek znajdowały społeczne oparcie, a torując drogę i tworząc właściwy klimat sprzyjały zainteresowaniu badaniami regionalnymi.

Kiedy więc w drugiej połowie lat pięćdziesiątych zaistniały sprzyjające okoliczności, w olsztyńskim środowisku naukowym ujawniły się w całej pełni wartości dotąd nie uzewnętrzniane. Za sprawę pierwszoplanową dla korzystnego rozwoju olsztyńskiego środowiska naukowego uznano konieczność zapewnienia miejscowym pracownikom naukowym przede wszystkim możliwości wydawniczych. Rosło jednocześnie społeczne zainteresowanie i zapotrzebowanie na podstawową informację naukową. W tej sytuacji w 1957 roku reaktywowano dawne „Komunikaty Działu Informacji Naukowej” Instytutu Mazurskiego jako „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, czyli kwartalnik poświęcony przeszłości Mazur i Warmii. Periodyk ten zaspokoił pierwsze potrzeby zwłaszcza historyków, ale od początku było widać, że okaże się on niewystarczający wobec narastającego wciąż zamówienia społecznego oraz powstania nowych sił twórczych. Dotyczyło to zwłaszcza Muzeum Mazurskiego, które

reprezentowało nieco inny profil badawczy niż Stacja Naukowa i Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Wszystko to zadecydowało, że w roku 1958 Muzeum Mazurskie wydało pierwszy tom „Rocznika Olsztyńskiego”¹, w r. 1959 tom 2², a w r. 1961 tom 3³. Z finansową pomocą „Rocznikowi Olsztyńskiemu” przyszło Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Jednakże po początkowym wysiłku Muzeum Mazurskiego, prężność jego niebawem uległa osłabieniu i „Rocznik Olsztyński” przez trzy lata przestał wychodzić.

Podjęte na początku lat sześćdziesiątych prace nad konsolidacją i rozwojem olsztyńskiego środowiska naukowego doczekały się w marcu 1963 roku realizacji w postaci powołania w Olsztynie Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego jako agendy Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”. Stworzyło to lepsze warunki rozwoju życia naukowego w Olsztynie, a jednocześnie spowodowało wzrost zainteresowań badawczych w województwie. W koncepcji organizacyjnej Ośrodka istniała od początku myśl współpracy z Muzeum Mazurskim i Stacją Naukową PTH w Olsztynie także na płaszczyźnie wydawniczej. W myśl tej koncepcji postanowiono wznowić wspólnie z Muzeum Mazurskim „Rocznik Olsztyński”. Od tomu 4, który ukazał się w roku 1964 do tomu 7 włącznie pismo wydają wspólnie: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” i Muzeum Mazurskie⁴. W 1969 r. nastąpiło usamodzielnienie Ośrodka, toteż od tomu 8 „Rocznik Olsztyński” wydawany jest przez Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego i Muzeum Mazurskie⁵.

Pierwsze tomy „Rocznika” zyskały sobie uznanie miejscowego i pozaolsztyńskiego środowiska humanistycznego. „Wydawnictwo Muzeum Mazurskiego stanowi chlubny dowód aktywności naukowej i wysiłku twórczego młodego środowiska olsztyńskiego” — pisał Kazimierz Ślaski w recenzji trzech tomów „Rocznika”⁶.

Pierwszy tom pisma poświęcono pamięci Kazimierza Nitscha w pięćdziesiąt rocznicę wydania jego pracy *Dialekty polskie Prus Wschodnich*. Tom ten nie zawierał deklaracji swoich założeń. Wynikały one jednak dość jednoznacznie tak z prezentowanych działów pisma, jak i doboru treści. Pismo wydano nadzwyczaj starannie na dobrym papierze, w twardej płóciennej oprawie z estetyczną obwolutą, z dobrymi fotografiami i tablicami ilustracyjnymi na wklejkach. Krótkie streszczenia w językach rosyjskim i angielskim świadczyły, że wydawcy doceniają oddziaływanie na czytelnika zagranicznego. Tom zawierał także niezbędne indeksy osób i miejscowości.

Profil „Rocznika Olsztyńskiego” kształtował się przez lata następne, a kolejne tomy charakteryzowała stała i widoczna dążność do poszerzania zakresu ich tematyki⁷.

¹ Rocznik Olsztyński, t. 1, 1958, ss. 336. Wyd. Muzeum Mazurskie.

² Rocznik Olsztyński, t. 2, 1959, ss. 356. Wyd. Muzeum Mazurskie.

³ Rocznik Olsztyński, t. 3, 1961, ss. 376. Wyd. Muzeum Mazurskie.

⁴ Rocznik Olsztyński, t. 4, 1964, ss. 486. Wyd. Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Społecznego „Pojezierze” i Muzeum Mazurskie; t. 5, 1965, ss. 432, t. 6, 1966, ss. 408; t. 7, 1968, ss. 328.

⁵ Rocznik Olsztyński, t. 8, 1968, ss. 320. Wyd. Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego i Muzeum Mazurskie; t. 9, 1970, ss. 292; t. 10, 1971.

⁶ K. Ślaski, recenzja „Rocznika Olsztyńskiego”, t. 1—3, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1961, nr 4, s. 842.

⁷ Zagadnienia te zostaną omówione w dalszej części tej pracy.

Radę redakcyjną tomu 1 stanowili: Włodzimierz Antoniewicz, Józef Borowik, Gwido Chmarzyński, Tadeusz Cieślak, Stanisław Herbst, Bogusław Leśnodorski, Kazimierz Piwocki, Stanisław Zajączkowski i Maria Znamierowska-Prüfferowa.

W skład komitetu redakcyjnego wchodził: Jerzy Antoniewicz (zastępca redaktora naczelnego), Władysław Ogrodziński (redaktor naczelny) i Hieronim Skurpski (sekretarz redakcji). Od tomu 2 komitet uzupełniono o Władysława Chojnackiego (redaktor działu). Większe zmiany nastąpiły w tomie 4. Komitet redakcyjny stanowili wówczas: Jerzy Antoniewicz, Tadeusz Cieślak, Zygmunt Lietz, Władysław Ogrodziński (redaktor naczelny), Hieronim Skurpski (sekretarz redakcji) i Wojciech Wrześniński. Od tomu 6 radę redakcyjną poszerzono o Jerzego Antoniewicza, Hieronima Skurpskiego i Wojciecha Wrześnińskiego, a na ich miejsce do komitetu redakcyjnego weszli: Tadeusz Cieślak, Janusz Jasiński, Franciszek Klonowski (sekretarz), Bogusław Kopydłowski (zastępca przewodniczącego), Romuald Odoj, Jerzy Sikorski (sekretarz), Kamila Wróblewska. Wraz z Władysławem Ogrodzińskim stanowili oni nowy skład komitetu redakcyjnego.

W tomie 9 w ogóle zlikwidowano radę redakcyjną, a komitet redakcyjny składał się z Janusza Jasińskiego, Haliny Keferstein, Bogusława Kopydłowskiego (zastępca redaktora naczelnego), Romualda Odoja, Władysława Ogrodzińskiego (redaktor naczelny), Wacława Radziwiłowicza (sekretarz redakcji), Jerzego Sikorskiego (sekretarz redakcji) i Kamili Wróblewskiej. Komitet ten uległ kolejnej reorganizacji od tomu 10, a mianowicie odszedł Bogusław Kopydłowski, a przybyła Barbara Wojczulanis, obejmując funkcję sekretarza redakcji. Zastępca redaktora naczelnego został Jerzy Sikorski. Faktycznie jednak od tomu 4 merytoryczny i organizacyjny ciężar redagowania pisma spoczywa na Ośrodku Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego.

Tom 1 „Rocznika Olsztyńskiego” ukazał się w nakładzie 1100+150 egzemplarzy i ta wysokość nakładu, poza niewielkimi odchyleniami, utrzymywana była przez lata następne. Jedyne tom 3 ukazał się w skromniejszym nakładzie (850+90 egz.), a tom 6 z uwagi na swą zawartość treściową, w zwiększonym do 2000+200 egzemplarzy. Liczba arkuszy wydawniczych poszczególnych tomów wahała się od 18,25 (t. 9) do 33 (t. 10). Staranność wydania tomu 1 utrzymywano z powodzeniem w tomach następnych. Dotyczy to tak jakości papieru (III klasy), sumiennych korekt, bogatego materiału ilustracyjnego, jak również kontynuowania streszczeń obcojęzycznych i indeksów. W sumie — dziesięć tomów „Rocznika Olsztyńskiego” świadczy wymownie o tym, że jest to wydawnictwo pod względem edytorskim przygotowywane bardzo starannie. Cena tomu 90 złotych, począwszy od tomu 4 podwyższona została do złotych 95.

Pismo miało ukazywać się sukcesywnie co roku. Już jednak przy tomie 2 — 1959 nastąpiło załamanie cyklu produkcyjnego, gdyż tom ten ukazał się dopiero w roku 1960. Podobnie było przy tomach następnych, aż do 6 włącznie (1964, wyd. 1967), kiedy to redakcja zrezygnowała z sygnowania ich datami, pozostawiając jedynie kolejność poszczególnych tomów i faktyczny rok wydania.

Tom 1 „Rocznika” zawierał sześć podstawowych działów: rozprawy, materiały, miscellanea, polemiki i dyskusje, literatura, kronika. Dwa pierwsze, jako najistotniejsze dla pisma naukowego, utrzymano we wszystkich dotąd wydanych tomach. Z działu miscellanea zrezygnowano począwszy od tomu 6, dział literatura otrzymał wkrótce nową, właściwszą nazwę — recenzje i omówienia. W tomie 2 wprowadzono jednorazowo dział: nauka na obszarze wschodniobałtyckim, prezentujący tłumaczenia prac uczonych radzieckich. Od tomu 3 wprowadzono osobny dział: bibliografia,

kontynuowany dopiero jednak w tomach 9 i 10. Tom 8 zawiera po raz pierwszy dział źródeł, gdzie opublikowano nie drukowane dotąd teksty źródłowe stanowiące istotne przyczynki do historii Warmii i Mazur. Ostatnio wydany tom 10 zawiera także wyodrębniony dział: szkice z historii sztuki Warmii, Mazur i Powiśla, idący nieco w poprzek dotychczasowemu podziałowi. Zrezygnowano ostatnio (tomy 9 i 10) z działu polemik i dyskusji, wydaje się jednak okresowo. Całkowita rezygnacja z tego typu materiałów byłaby dużą stratą dla „Rocznika”.

Redakcja dążyła do kontynuowania założonego od początku układu pisma odpowiadającego profilowi poważnego periodyku naukowego. Widać również dążność do poszerzenia liczby działów. W tym względzie szczególnie szczęśliwy okazał się zrealizowany zamiysł wprowadzenia działów bibliografii i źródeł. Procentowy udział w piśmie rozpraw naukowych i materiałów wydaje się być właściwy.

Zwłaszcza dużą wartość przedstawiał w pierwszych tomach „Rocznika Olsztyńskiego” dział recenzji i omówień. Prezentował on wówczas wiele prac obcojęzycznych zwłaszcza z zakresu archeologii, etnografii i historii, dotyczących Prus i krajów wschodniobałtyckich. Wiele z tych pozycji omawianych w „Roczniku” to prace i rozprawy ogłaszane w czasopismach w Polsce na ogół mało dostępnych i w językach u nas prawie nie znanych, jak np. estońskim, łotewskim, litewskim czy fińskim. O ile jednak pierwsze tomy „Rocznika Olsztyńskiego” zawierają dużą liczbę omówień i recenzji, w tym wiele mniej znaczących artykułów z czasopism specjalistycznych, to minusem jest tu pomijanie niektórych prac historycznych mających duże znaczenie dla regionu. Niestety, dział recenzji i omówień w tomach następnych przedstawia się daleko skromniej, tak w sensie ilościowym⁸, jak również doboru prezentowanych wydawnictw. Wydaje się, że w przyszłości ten dział „Rocznika” winien omawiać w sposób bardziej niż dotąd prawidłowy i skoordynowany humanistyczną produkcję wydawniczą dotyczącą Warmii i Mazur.

Równie nieustabilizowany wydaje się być dział kroniki. Początkowo zawierał on sprawozdania z niektórych konferencji naukowych i badań, omawiał poszukiwania archeologiczne, lokalne uroczystości czy relacjonował wystawy. Wydawać by się mogło, że zamierzeniem redakcji jest omówienie całości życia naukowego w regionie, co nie byłoby słuszne z uwagi na długi cykl produkcyjny pisma. Do zagadnień tych wracano już tylko sporadycznie w tomach następnych. Od tomu 4 kronika omawia działalność Ośrodka Badań Naukowych, a następnie Muzeum Mazurskiego w poszczególnych latach, częściowo także nabytki Muzeum. Wydaje się, że w przyszłości zachowany być powinien ten właśnie charakter kroniki „Rocznika Olsztyńskiego”.

Zamieszczony w aneksie indeks autorów 10 tomów „Rocznika Olsztyńskiego” zawiera 158 nazwisk, wśród których nie brak czołowych nazwisk ludzi polskiej nauki. Rada redakcyjna zapewniła sobie współpracę najlepszych specjalistów badaczy poszczególnych dziedzin nauki, takich jak historycy: Marian Biskup, Władysław Chojnacki, Andrzej Feliks Grabski, Karol Górski, Stefan M. Kuczynski, Bogusław Leśnodorski, Wojciech Wrzesiński, Henryk Zins, językoznawca Stanisław Rospond i inni. Godnym szczególnego uznania dla redakcji, a głównie Jerzego Antoniewicza, jest zapewnienie współpracy z „Rocznikiem” badaczy radzieckich zajmujących się badaniami archeologicznymi wschodniej części Prus należącej do Związku Radzieckiego

⁸ Stwierdzenie pierwsze obrazuje najlepiej poniższe zestawienie liczby recenzji w poszczególnych tomach „Rocznika Olsztyńskiego”: I — 18; II — 23; III — 27; IV — 26; V — 6; VII — 10; VIII — 9; IX—X — 9.

i dawnych Inflant. Komitet redakcyjny „Rocznika Olsztyńskiego” zamówił kilka prac bilansujących dotychczasowe radzieckie prace archeologiczne. Zagadnienia te poruszali w „Roczniku”: Fryda D. Gurewicz, wybitny badacz grodzisk litewskich Petras Tarasienka oraz Nina N. Gurina. Publikowali tu swe prace także: W. N. Baljazin (ZSRR), Knut Olof Falk — dyrektor Instytutu Sławiastycznego w Lund (Szwecja) i kierownik Sekcji Językoznawczej Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej działającej na Suwalszczyźnie, Maria Gimbutas z USA i inni cudzoziemcy. Tłumaczeń prac z języka rosyjskiego dokonywał Jerzy Antoniewicz.

Pismo naukowe wydawane w Olsztynie służyło oczywiście także badaczom miejscowym. W pierwszym jednak okresie wśród autorów zaznaczył się stosunkowo mały udział pracowników Muzeum Mazurskiego, wydawcy pisma⁹. „Rocznik Olsztyński” drukował wówczas w większości artykuły i rozprawy autorów spoza województwa, a także, jak już wspomniano — badaczy zagranicznych. Dopiero w latach następnych, gdy wydawcą pisma stał się także Ośrodek Badań Naukowych, zauważyć można większy udział naukowców miejscowych drukujących swe prace w zasadniczych działach pisma. Wydaje się, że procentowy udział autorów miejscowych w dwu ostatnio wydanych tomach „Rocznika Olsztyńskiego” jest najwłaściwszy¹⁰. Publikowali tu swe prace właściwie prawie wszyscy badacze spośród kadry Muzeum Mazurskiego i Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, co obrazuje zamieszczony indeks autorów.

„Rocznik Olsztyński” jako pismo wydawane początkowo przez Muzeum Mazurskie, a następnie przez Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego wraz z Muzeum Mazurskim stanowi odpowiednik zainteresowań badawczych swych wydawców. Postulaty badawcze, sprecyzowane zresztą dopiero w połowie lat sześćdziesiątych¹¹ domagały się podjęcia badań m.in. dziejów Warmii i Mazur w szerokim kontekście problematyki pruskiej. „Nie wolno nam bowiem badać losów Warmii i Mazur w oderwaniu od całokształtu dziejów Prus bez groźby zniekształcenia obrazu ich przeszłości, czy popadnięcia w skrajną zaśoiankowość” — pisał Marian Biskup¹². Tę prawdę rozumiano i doceniano już wcześniej, czego konkretnym dowodem było choćby podjęcie tak szeroko zakrojonych badań archeologicznych. Stało się to możliwe także dzięki ukształtowaniu się grona archeologów specjalistów regionu Prus w ośrodkach olsztyńskim i warszawskim oraz dzięki istnieniu odpowiednich placówek naukowych finansujących poszukiwania i badania. W końcu lat pięćdziesiątych wspomniani archeolodzy podjęli szereg prac wykopaliskowych, głównie w północnych rejonach województwa olsztyńskiego, co przyniosło dużo interesującego materiału, publikowanego następnie na łamach „Rocznika”. Wymienić tu należy przykładowo zamieszczone w „Roczniku Olsztyńskim” sprawozdania z prac wykopaliskowych Romualda Odoja w Równinie Dolnej w pow. kętrzyńskim w latach 1956 i 1957 (t. 1), Jana Dąbrowskiego i Łucji Okulicz z badań kurhanu w Lidzbarku Warmiń-

⁹ W tomie 1 jedynie F. A. Klonowski i R. Odoj; w tomie 2 tylko F. A. Klonowski.

¹⁰ W tomie 9 — pominąwszy dział kroniki w całości redagowany przez autorów miejscowych, stosunek prac naukowców olsztyńskich do artykułów spoza regionu przedstawia się jak 5 : 2; w tomie 10, poza recenzjami i omówieniami, jak 7 : 4.

¹¹ M. Biskup, *Potrzeby badawcze historiografii Warmii i Mazur do końca XVIII wieku*, w: Stan i potrzeby nauk społecznych na Warmii i Mazurach, Olsztyn 1966.

¹² Ibidem, s. 33.

skim (t. 2), Mirosławy Gajewskiej i Jerzego Kruppé badania archeologiczne na Wzgórzu Katedralnym we Fromborku (t. 3), cykl sprawozdań ekipy archeologicznej badającej Pola Grunwaldzkie (t. 4) i inne.

Zagadnienia archeologiczne zajmowały więc sporo miejsca w pierwszych tomach „Rocznika Olsztyńskiego”. Tom 1 na ogólną liczbę piętnastu artykułów zawierał pięć prac poświęconych archeologii. Zajmowały one aż 168 stron druku, na ogólną liczbę 334 stron tomu, a więc blisko połowę. Dodajmy do tego w całości dział literatury przeznaczony na recenzję prac archeologicznych dotyczących Prus i krajów wschodniobałtyckich. W tomach następnych (2—5) zagadnienia archeologiczne nadal dominowały, choć nie w takiej już proporcji. Niespodziewanie jednak w dwu ostatnio wydanych tomach tematyka ta zanikła zupełnie. W sumie „Rocznik Olsztyński” drukował 32 artykuły z zakresu archeologii, nie licząc licznych recenzji i omówień. Wydaje się, że o ile w pierwszej fazie wydawania pisma może zbytnio preferowano tematykę archeologiczną, to jednak tym bardziej niesłuszne jest obecnie jej całkowite pominięcie. W sumie tematyka archeologiczna stanowi jedną z mocniejszych stron „Rocznika Olsztyńskiego”. Duża w tym zasługa członka komitetu redakcyjnego, a następnie rady redakcyjnej, niestrudzonego Jerzego Antoniewicza.

Podobnie wysoką ocenę przyznać trzeba zagadnieniom historii sztuki, które w dziesięciu tomach „Rocznika” zajmują poczesne miejsce. Każdy z tomów (poza 1) zawiera od dwóch do pięciu prac o tej tematyce, przy czym liczba ta wydaje się w pełni uzasadniona i proporcjonalnie do innych tematów, właściwa (w ostatnio wydanym tomie 10 prace te wyodrębniono nawet w specjalny dział: szkice z historii sztuki Warmii, Mazur i Powiśla). Są to zarówno prace szczegółowe, omawiające ciekawsze zabytki Warmii i Mazur, jak również rozprawy o większym znaczeniu, bądź też próby syntezy dotychczasowych wyników. Próbą takiej właśnie syntezy jest praca Marii Babickiej omawiająca szczególnie bogato występujące na Warmii i Mazurach sklepienia kryształowe (t. 4). Bogato ilustrowana (34 ryciny) praca ta przedstawia późnogotyckie sklepienia kryształowe, występujące w budowlach jeszcze istniejących (w Malborku, Marianne Pasłęckiej, Morağu, Kętrzynie, Olsztynie, Barczewie i Dobrym Mieście) na tle porównawczym ze sklepieniami w innych częściach Polski i Europy północno-wschodniej. Podobny charakter syntetyzujący ma praca Tadeusza Byczko dotycząca rozplanowania zamków krzyżackich (t. 4). Autor dochodzi do wniosków, że „większość pierwszych zamków krzyżackich na terenie ziemi chełmińskiej i Prus stanowiły uzyskane lub zdobyte i adaptowane później grody”, wyodrębnione zaś podzamcze udowadnia kontynuację tradycyjnego budownictwa grodowego. Natomiast rzut poziomu zamku krzyżackiego jest „fuzją form klasztoru, twierdzy i wczesnośredniowiecznego grodu”.

Z innych prac dotyczących historii sztuki wymienić trzeba próbę rekonstrukcji dziejów pierwszego stołecznego zamku biskupów warmińskich w Braniewie, pióra Zbigniewa Nawrookiego z Torunia (t. 9). Dokonana przez autora rekonstrukcja oparta jest o skróconą inwentaryzację pomiarową, opisy obiektu i dokumentację fotograficzną. Praca ma dużą wartość ze względu na to, że dotychczas prowadzone badania nad historią tego zamku, jego architekturą i okresem powstania przyniosły rozbieżne rezultaty. Podobny charakter posiada rozprawa Hanny Domańskiej o dawnej twierdzy granicznej Warmii — zamku biskupów warmińskich w Reszlu (t. 8). Modernizowana w miarę rozwoju technik wojennych twierdza, stanowi „jedyny zespół, na którym można prześledzić kolejne powstawanie i obumieranie koncepcji architektonicznych pozostających w zależności od stosowanych aktów rażenia”. W tomie 8 in-

teresująca jest rozprawa Ludomiry Brzozowskiej o poliptyku Św. Jodoka z kościoła Św. Tomasza w Sątopach, zajmującym „wybitne miejsce wśród zabytków malarstwa gotyckiego na Warmii”. Wspomnieć trzeba także o opracowaniu Józefa Strumińskiego, dotyczącym układu przestrzennego średniowiecznego Olsztyna (t. 10). Autor stwierdza, że miasto zlokalizowane zostało na zrębach osiedla Prusów, a nie na surowym korzeniu, jak utrzymywali badacze niemieccy. Tom 10 zawiera także interesujące prace z historii sztuki Hanny Domańskiej, Edwarda Kotowskiego i Krystyny Kalinowskiej.

Z okazji 550 rocznicy bitwy grunwaldzkiej rozprawę o ikonografii dotyczącej bitwy opublikowała Krystyna Sroczyńska (t. 4). Zestawienie to uzmysławia, jak bogate były w sztuce polskiej tradycje słynnego zwycięstwa nad Zakonem. Obok więc archeologii historia sztuki jest najlepiej redagowanym działem „Rocznika”.

Zagadnienia dotyczące historii średniowiecznej ujmowane były przez „Rocznik Olsztyński” w sposób właściwy, przy zachowaniu odpowiednich proporcji w stosunku do innych okresów. Z ciekawszych tematów należy wymienić artykuł Andrzeja Feliksa Grabskiego o Selekcji w *Kronice* Galla-Anonima (t. 2) oraz rozprawy i materiały źródłowe z tomu 8 „Rocznika”, w którym W. N. Baljazin próbuje udowodnić, że wielki książę moskiewski do roku 1493 nie usiłował wykorzystać drugiego pokoju toruńskiego do celów wrogich Polsce, a i później chwilowy sojusz w 1514 r. Habsburgów z Moskwą nie miał dla Polski praktycznie złych skutków — twierdzi autor. Karol Górski przypomina zapomniane polskie traktaty polityczne z połowy XV wieku występujące w obronie Związku Pruskiego. Autor ogłasza tekst traktatu pochwalającego konfederację ziemian i mieszczan z ziemi pruskiej jako sprawiedliwą i zbożną, ponadto podkreśla, że ta „ideologia oporu przeciwko tyranom” oddziaływała na stany Prus Książęcych w drugiej połowie XVI wieku. Również Marian Biskup publikuje w tym tomie tekst recesu rokowań biskupa Łukasza Watzenrodego ze stanami warmińskimi z 10 lutego 1496 roku. Wynika z nich, że stany warmińskie mogły nie podporządkować się zaleceniom swego biskupa, co na owe czasy było zjawiskiem wyjątkowym. Bronisław Cetera podejmuje próbę opracowania nowej hipotezy bitwy grunwaldzkiej, stwierdzając że istnieje paralela między regułami wojennymi traktatu Wegecuzja: *De re militari* a wydarzeniami Wielkiej Wojny, zwłaszcza bitwy grunwaldzkiej. Jest to „niepodważalnym dowodem recepcji rzymskiej sztuki wojennej na gruncie polskim” — reasumuje B. Cetera.

Interesujące są także, nie za częste jednak w „Roczniku”, copernicana. Z tych ostatnich szczególnie cenny okazał się materiał Tadeusza Przyppkowskiego: *Astronomiczne zabytki Olsztyna* (t. 2). Autor omawiając te zabytki zatrzymuje się dłużej nad tak zwanym „zegarem słonecznym” odkrytym pod warstwą tynku nad drzwiami prywatnego mieszkania Astronoma na zamku olsztyńskim i po raz pierwszy udowodnił, że zabytek ten nie jest „zegarem słonecznym”, jak to dotąd przyjmowano, a roboczą tablicą doświadczalną służącą Kopernikowi do obliczeń gnomicznych.

Z innych copernicanów drukowanych w „Roczniku” wymienić należy pracę Henryka Zinsa: *Nieznaną testament biskupa warmińskiego Maurycyego Ferbera* (t. 1), źródłową pracę Mariana Biskupa „*Articuli iurati*” biskupa warmińskiego Fabiana Lujańskiego z 1512 roku (t. 10) oraz szkic Kamili Wróblewskiej, omawiający specjalnie rolę Łukasza Watzenrodego jako mecenasa sztuki na Warmii.

Historii wieków XVI—XIX poświęcono w dziesięciu tomach „Rocznika Olsztyńskiego” 36 artykułów, co stanowi około 30 procent całości prac. Jest to stosunek, jak się wydaje, właściwy, a zamieszczone materiały z tego okresu uwzględniają w nie-

małym stopniu najpilniejsze potrzeby badawcze regionu. Potrzeby te jak wiadomo są olbrzymie i w miarę konsolidacji olsztyńskiego środowiska naukowego sukcesywnie bywają realizowane. Dowodzi tego także przegląd najważniejszych materiałów „Rocznika”. W tym kontekście cenna jest praca Janusza Jasińskiego poświęcona przeobrażeniu świadomości narodowej Wojciecha Kętrzyńskiego (t. 9). Autor w oparciu o źródła (pamiętnik Kętrzyńskiego oraz niedawno odnalezione materiały z *Kammergerichtu* z lat 1863—1864) analizuje rozwój świadomości narodowej Kętrzyńskiego, kreśli etapy celowego pogłębiania polskości w okresie do powstania styczniowego. Rekapitulując J. Jasiński stwierdza, że „świadomość narodowa Wojciecha Kętrzyńskiego narastała ewolucyjnie, a nie jak dotychczas przeważnie głośno, przebudziła się nagle”. Kilka nieznanych listów Kętrzyńskiego drukuje Jerzy Dużyk. Wreszcie rozprawę o działalności bibliotekarskiej Kętrzyńskiego publikują Halina Keferstein i Wiktoria Żurawska (t. 7), które w zakończeniu stwierdzają, że „blisko czterdziestopięciolatnia działalność (1873—1918) Wojciecha Kętrzyńskiego w Ossolinie to przypadek omal bez precedensu w historii bibliotek”. Kętrzyński był „bibliotekarzem naukowym w jak najbardziej dzisiejszym tego słowa znaczeniu”.

W tym miejscu wspomnieć trzeba o istotnej potrzebie opracowania biografii licznych osób, w tym nie tylko Kętrzyńskiego, ale również innych szermierzy polskości, kronikarzy pruskich, artystów i różnych zasłużonych dla regionu postaci. W tym względzie cennymi przyczynkami są drukowane w „Roczniku” życiorysy pióra ks. Jana Obląka: *Stanisław Drożyłowski, kapelan i dworzanin Ignacego Krasickiego* (napisany w oparciu o urzędową i prywatną korespondencję) (t. 1), oraz *Jerzy Ertli, budowniczy Świętej Lipki* (t. 3). O znajomości twórczości Mrongowiusza w pierwszej połowie XIX wieku pisze Wiesław Bienkowski (t. 1), a Henryka Klechówna, wbrew dawniejszym ocenom, rehabilituje go jako językoznawcę (t. 7). Postacią Krasickiego interesuje się Stanisław Szymański analizując jego zamiłowania numizmatyczne (t. 3). Ciekawe, analityczne studium poświęca apartamentom lidzbarskim Krasickiego Jerzy Sikorski (t. 5). Dochodzi on do wniosku, że Krasicki na stałe osiedlił się w Lidzbarku dopiero w roku 1790. Zimą, jeśli nie wyjeżdżał za granicę, spędzał we Fromborku. Inną postacią warmińską, mianowicie Feliksem Nowowiejskim zajmują się jego synowie Feliks Maria i Kazimierz, opisując spuściznę rękopiśmienną swego ojca (t. 2). *Powadło* gruntowną analizę artystyczną jego twórczości w latach 1905—1909 przedstawił Jan Boehm (t. 9).

Artykuł, wraz z obszernym aneksem źródłowym z zakresu historii medycyny, mianowicie o chorobie umysłowej Albrechta Fryderyka Hohenzollerna publikuje Andrzej Skrobacki (t. 5). Autor po dociekliwych rozważaniach stwierdza, że Albrecht Fryderyk cierpiał na schizofrenię. Inną postać z Prus Książęcych — Andrzeja Koene-Jaskiego omawia Franciszek Mincer (t. 7). Koene-Jaski odegrał bardzo ważną rolę w rozgrywce o lenno pruskie na początku XVII wieku, reprezentując interesy elektora. „Świątną znajomość stosunków polskich i zaufanie, jakim cieszył się na dworze Zygmunta III wykorzystał dla dobra Brandenburgii” — konkluduje autor.

Za szczególnie cenną inicjatywę redakcji „Rocznika Olsztyńskiego” uznać należy przedrukowanie pracy rosyjskiego historyka i sławisty drugiej połowy XIX wieku Nił A. Popowa: *Polacy w Prusach* (t. 3). Jest to obszerne i wnikliwe studium oparte na pracach i artykułach Gustawa Gizewiusza. Pracę Popowa tłumaczył A. J. Kamiński, wyszukał zaś i wstępem poprzedził Władysław Chojnacki. Również Władysław Chojnacki dokładnie scharakteryzował działalność oficyny wydawniczej Antoniego Gąsiorowskiego w połowie XIX wieku (t. 2).

Potrzeby badawcze historii nowożytnej regionu szeroko uwzględnić powinny sprawy wiejskie na Warmii. Podjął je w artykule *Przyczynki do dziejów uwłaszczenia na Warmii* Janusz Jasiński (t. 5). Autor, głównie na podstawie materiałów źródłowych Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie, przedstawia realizację rozporządzenia o uwłaszczeniu tak zwanych chłopów królewskich w wioskach należących dawniej do kolegiaty dobromiejskiej.

Cenne są dwa artykuły polemiczne: jeden Władysława Ogrodzińskiego broniący biskupa Krasickiego przed niesłusznymi napaściami ze strony niektórych autorów za jego rzekomo wyjątkowo krzywdzącą chłopów warmińskich działalność społeczno-gospodarczą (t. 1) i drugi, Henryka Barycza. Autor ten sprowadza do właściwych wymiarów rolę Uniwersytetu Królewskiego, wbrew tendencjom gloryfikacyjnym Götz von Selle (t. 2).

Z tematyki etnograficznej w „Roczniku Olsztyńskim” wymienić należy prace Franciszka Alfonsa Klonowskiego: *Z historii i inwentaryzacji wiatraków na Warmii, Mazurach i Powiślu* (t. 1); *Z historii i inwentaryzacji młynów wodnych na Warmii, Mazurach i Powiślu* (t. 2) oraz Józefa Wieczarzaka: *Uwagi na temat tradycyjnego rolnictwa na Mazurach i Warmii w XVIII i XIX wieku* (t. 7). Budownictwem ludowym interesuje się Agnieszka Dobrowolska (t. 3). Po przedwczesnej śmierci F. A. Klonowskiego problematyka etnograficzna niestety jest rzadziej kontynuowana na łamach „Rocznika Olsztyńskiego”. Artykuł Anny Szyfer omawiający nazewnictwo zwierząt jest kolejnym dowodem polskości Warmii i Mazur (t. 5). Niestety, artykuł szpecą niewłaściwie użyte zwroty, a zwłaszcza tytuł: *Słownictwo zwierząt (sic!) w gwarach Mazur i Warmii*.

Sprawom ruchu polskiego poświęcono w „Roczniku” stosunkowo mało miejsca. Na uwagę zasługują tu dwa artykuły Tadeusza Cieślaka, jeden o „Gazecie Ludowej” (t. 1), drugi o czasopismach „Mazur” (t. 2). Jak wiadomo, zagadnienia te przed kilkunastu laty były stosunkowo mało znane. Wojciech Wrzesiński charakteryzuje główne tendencje ruchu polskiego w latach 1920—1923 (t. 4).

W kontekście potrzeb regionu szczególnie cenny jest dział bibliografii. Dotychczas zamieszczono Jadwigi i Władysława Chojnackich: *Materiały do bibliografii Grunwaldu* (t. 3), Jerzego Minakowskiego: *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu oraz ich następstwa* (t. 9), Tamary Wajsbrot: *Warmia i Mazury w literaturze pięknej 1945—1968*¹³ oraz Jana Boehma: *Bibliografia muzyczna Warmii i Mazur 1945—1965* (t. 10).

Historii najnowszej poświęcono w „Roczniku Olsztyńskim” dwanaście artykułów (około 8 procent), w tym historii Polski Ludowej — trzy publikacje. Wymienić tu należy artykuł Leszka Moczulskiego, który omawia rolę i losy Prus Wschodnich od strony militarnej w czasie ostatniej wojny (t. 5) i Franciszka Sokołowskiego materiały źródłowe dotyczące początków administracji polskiej na Warmii i Mazurach w 1945 roku (t. 10), ponadto cały tom 6¹⁴, który jednak odbiega zasadniczo od dotychczasowego profilu i charakteru pisma. Zawiera on bowiem w całości zbiór artykułów problemowych omawiających zagadnienia ekonomiczne, społeczne oraz oświatowe województwa olsztyńskiego w latach 1945—1965. Sygnowany jako rocznik 1964 ukazał się on z dużym opóźnieniem w roku 1967 (na karcie tytułowej 1966). Tom wyszedł pod redakcją Jerzego Sikorskiego, Jerzego Szymańskiego i Wojciecha Wrze-

¹³ Dwie ostatnie ukazały się także w nadbitkach.

¹⁴ Rocznik Olsztyński, t. 6, 1966, ss. 408.

sińskiego. Komitet Redakcyjny w nocie wstępnej w następujący sposób przedstawia cele tej publikacji: „Okres powojennych dziejów Warmii i Mazur nie doczekał się jeszcze monograficznego przedstawienia. Z tą myślą Ośrodek Badań Naukowych imienia W. Kętrzyńskiego w Olsztynie przystąpił parę lat temu do gromadzenia materiałów syntetyzujących w jakiejś mierze sprawy dwudziestolecia regionu. Powstały w ten sposób zbiór nie pretenduje jeszcze do rangi pełnej monografii; [...] Autorzy, rekrutujący się ze środowiska olsztyńskiego starali się w najszerszej mierze wykorzystać istniejący zasób materiału archiwalnego, jakim dysponują odpowiednie instytucje i urzędy wojewódzkie. Dzięki tym wysiłkom oraz dzięki życzliwości i poparciu, z jakim autorzy spotkali się na drodze swych poszukiwań badawczych, mogliśmy ów zebrany materiał przekazać w ręce Czytelnika”. Celowość tej publikacji byłaby ze wszech miar uzasadniona, gdyby zawarte w niej materiały przedstawiały istotnie walory naukowe. Niestety, okazały się one w dużym stopniu zaledwie sprawozdaniami z dotychczasowej działalności administracji państwowej województwa, pozbawione tak potrzebnego krytycyzmu. Również zwiększony nakład tego tomu nie jest uzasadniony. Wydaje się więc, że w przyszłości redakcja „Rocznika Olsztyńskiego” raczej nie powinna decydować się na tego rodzaju próby załamujące w jakiejś mierze rytm periodyku mającego wszak wypracowany swój profil.

* * *

Rekapitulując, należy więc stwierdzić, iż powstanie „Rocznika Olsztyńskiego” jako drugiego obok „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego periodyku naukowego wydawanego przez młode środowisko humanistyczne Olsztyna stanowi niemałe osiągnięcie. Poszerzyły się skromne dotąd możliwości oddziaływania i odnotowywania wyników badań sprzyjając jednocześnie konsolidacji i dojrzewaniu środowiska. Z drugiej zaś strony rozumiano, że zakres potrzeb naukowych Warmii i Mazur jest przeogromny i siłą rzeczy przekracza możliwości miejscowego zespołu. Stąd też, dążąc do stworzenia warunków umożliwiających koordynowanie badań różnych placówek naukowych, wydawcy „Rocznika” już od tomu I zapewnili sobie współpracę pracowników naukowych z innych regionów kraju, a wkrótce potem także naukowców zagranicznych. Udowodniono przy tym, że kwestię badań regionalnych pojmuje się w sposób całkowicie nowoczesny, rozszerzając zakres prac badawczych o dzieje Prusów, Niemców, Litwinów i innych ludów, które tworzyły historię tego regionu. Tym zagadnieniom poświęcono w „Roczniku” odpowiednio dużo miejsca. Pismo więc już od tomu I zaprezentowało charakter poważnego periodyku naukowego (podkreśla to także staranność edycji) i charakter ten z powodzeniem kontynuuje.

„Rocznik Olsztyński” starał się także odpowiedzieć na podstawowe postulaty badawcze historiografii Warmii i Mazur. I tak na przykład jedna z najistotniejszych potrzeb badawczych dzisiejszej doby — kwestia edycji źródeł postawiona na sesji naukowej zorganizowanej przez Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w 1965 r. znalazła odbicie w „Roczniku”, który od tomu 8 wprowadził dział źródeł. Z zakresu badań nad współczesnością, gdzie potrzeby są szczególnie duże, zdecydowano się nawet na załamanie profilu pisma, w praktyce z nienajlepszym jednak skutkiem.

Wypracowany profil był następnie kontynuowany z powodzeniem, którego ży-

czyć należy następnym tomom. „Rocznikowi Olsztyńskiemu” życzyć jeszcze należy utrzymywanej ostatnio z coraz większym powodzeniem cykliczności ukazywania się.

A N E K S

Indeks autorów „Rocznika Olsztyńskiego” (t. I—X)

Adler E. — V; Affeltowicz J. — VI; Antoniewicz J. — I, II, III; Armon W. — III; Babicka M. — IV; Badowska S. — VII, X; Balcer B. — IV; Balajin W. N. (ZSRR) — VIII; Bartel W. M. — V; Barycz H. — II; Białowicz-Krygierowa Z. — IV; Bienkowski W. — I; Biskup M. — VIII, X; Boehm J. — IX, X; Browiński C. — VI; Brzozowska L. — VIII; Byczko T. — IV; Celińska E. — VII, VIII; Cetera B. — VIII; Chmielewski S. — V; Chojnacka J. — III, Chojnacki W. — II, III; Ciara Z. — II; Cieślak T. — I, II, III, V, VII, VIII; Dąbrowski B. — VI; Dąbrowski H. — VI; Dąbrowski J. — I, II, IV; Dobrowolska A. — III; Domańska H. — VIII, IX, X; Dużyk J. — II, V, VII; Falk K. O. (Szwecja) — III; Flis S. — I, II, III, VI; Gajewska M. — III; Gardawski A. — I, III; Gebiak W. — I; Gierlach B. — V; Gimbutas M. (USA) — III; Gotowiec M. — VI; Górski K. — VIII; Grabski A. F. — II, VIII; Gupieniec A. — I; Guriewicz F. D. (ZSRR) — II; Gurina N. N. (ZSRR) — II; Heza E. — VIII; Hryciuk R. — VI; Hull Z. — VIII; J. O. — III; Jaczewski Z. — VI; Jakubowska B. — IV; Janiszewska-Mincer B. — VIII; Jasiński J. — IV, V, VII, IX, X; Jaskanis D. — I, II; Jaworski L. — VI; Jerzmanowska K. — VIII; Judziński J. — X; Kaczyński M. — I, II, III; Kalinowska K. — X; Kamiński A. — III; Karaś M. — I; Keferstein H. — VII; Klechówna H. — VII; Klonowski F. — I, II, VII, VIII; Kopydłowska A. — VII; Kopydłowski B. — VIII, IX; Kotowski E. — IX, X; Kowalczyk J. — II; Koziełło-Poklewska K. — IV; Kruppé J. — III; Kuczyński S. M. — II, IV; Leśnodorski B. — V; Lietz Z. — IV, V, VII, X; Litewski W. — III; Łęga W. ks. — III; Malinowski T. — III; Małek J. — IV; Marchwiński R. — VIII; Martuszewski E. — IV, VII; Mikulski Z. — VII; Minakowski J. — IX; Mincer F. — VII; Miszkiewicz B. — I; Moczulski L. — V; Mojzych S. — II, IV; Mugurevičs E. (ZSRR) — II; Nahlik A. — I; Nawrocki Z. — IX; Nosek S. — VII; Nowowiejski F. M. (jun.) — II; Nowowiejski K. — II; Nyrek A. — VIII; Obląg J. ks. — I, II, III; Ochmański J. — III, IV; Odoj R. — I, IV, VII; Ogrodziński W. — I, IV, V, VII, VIII, IX; Okulicz J. — I, II, III, IV; Okulicz Ł. — II, III; Oracki T. — IV; Otto M. — V; Panfil J. — II; Pawlak M. — VII, VIII, X; Piercew W. (ZSRR) — III; Pietkiewicz K. — II; Pietruliewicz H. — II; Piskorska B. — VI; Popow N. A. (Rosja) — III; Powierski J. — VIII; Promińska E. — IV; Przyppowski T. — II; Pyżyk-Lenarczyk M. — IV; Radomski W. — VI; Radziwiłowicz W. — IV, VIII, X; Rajewski Z. — IV; Rauhut L. — I, II; Rewski Z. — III; Rimantiené R. (ZSRR) — II; Rospond S. — VII; Ryszkiewicz A. — IV; Samulowska A. — VII; Samsonowicz H. — V; Schild R. — III; Sikora F. — VI; Sikorski J. — IV, V; Skibiński J. — X; Skok H. — IV; Skok T. — IV; Skrobaccki A. — V, VI; Skurpski H. — IV, V; Sokołowski F. — X; Soloma A. — IX; Sroczyńska K. — IV; Strumiński J. — X; Suchodolski S. — IV; Szostakowski S. — IV; Szuda K. — VIII; Szyfer A. — V; Szymański S. — III; Ślaski K. — V; Śliżiński J. — III, V; Świeczkowski W. — IX; Tarasenska P. (ZSRR) — II; Tautavičius A. (ZSRR) — I, III; Tłoczek J. F. — II; Wajsbrodt T. — IX; Wakar A. — VI; Wieczrzak J. — VIII; Wielowiejski J. — II; Wilamowski B. — VI; Wierciński A. — V; Wojczulanis B. — VII; Wojnowski E. — VI; Wojskiewicz-Janiszewska B. — IV; Wojtowicz J. — V; Wróblewska K. — V, X; Wróblewski J. — V, X; Wrzesiński W. — IV; Ziemiańska-Odojowa W. — IV; Zins H. — I; Zurawska W. — VII; Zyromski S. — VI, VIII.